

Kołysanka

w krainie ptaków i prostokątów
muzyka wypływa z każdego pnia
synkopa za kontrapunktem
dysonans nie nadaża za harmonią

ona cały czas tka
najwrażliwszą materię
nie stąpa po klawiaturze
unosi się
to znów opada
oddala
i przybliża
tylko raz musnęła — to było glissando

rozpostarłem szeroko skrzydła
oczekując na kolejne dotknięcia
kolibry dziobały figury geometryczne
konary wygięły się ku wierzchołkom

wczekałem
potknęła się tuż obok
nie upadła
zblądziła we mnie

teraz ptaki bawią się w trójkątach
muzyka nadal wylewa się z drzew
— nabrzmiałych przed burzą
jej włosy rozłożyłem luźno
jakby wiatr rozwiał z premedytacją

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiktor Mazurkiewicz, dodano 16.08.2018 20:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.